

Andrzej Stroynowski

SEJMOWA OPOZYCJA ANTYKRÓLEWSKA  
W CZASACH RZĄDÓW RADY NIEUSTAJĄCEJ  
(Kryteria klasyfikacji)

Pomimo żywego zainteresowania historyków czasami Stanisława Augusta Poniatowskiego, epoka ta kryje nadal cały szereg tematów słabiej opracowanych, czy wręcz pomijanych. Do pierwszej grupy wypadają zaliczyć cały okres rządów Rady Nieustającej, a szczególnie obradujące wówczas sejmy lat 1776—1786. Nasza wiedza o ich tematyce i przebiegu obrad opiera się na starych, zaledwie kilkustronicowych omówieniach J. Szujskiego i H. Szmitta<sup>1</sup>. Ostatnio dopiero próbą stworzenia pełniejszego obrazu tych sejmów stały się prace magisterskie pisane pod kierunkiem profesora W. Szczygielskiego<sup>2</sup>. Natomiast z zagadnień pomijanych wskazać należy na problem działania opozycji antykrólewskiej w latach 1776—1786.

Brak pełnej znajomości tego problemu wynika z małej popularności badań nad działaniami opozycji i koncentrowania uwagi na poczynaniach reformatorskich króla, dla którego stanowiła ona przykre, choć nieznaczne tylko utrudnienie w realizacji szerokich planów politycznych. Szczególnie słabo znany jest jej skład, program, siła i metody działania w tym okresie, a wiedza ogranicza się do nazwisk tylko najbardziej wyróżniających się magnackich przywódców<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Szujski, *Dzieje Polski*, t. 4, Lwów 1866, *passim*; H. Schmitt, *Dzieje Polski XVIII i XIX wieku*, t. 3, Kraków 1876, *passim*.

<sup>2</sup> Są to prace: A. Symonowicza, *Sejm 1776 roku*; M. Pilarczyk, *Sejm 1778 roku*, T. Mazurkiewicz, *Sejm roku 1780*; A. Wójcik, *Sejm 1782 roku*; J. Rubersza, *Wystąpienia opozycji na sejmie 1784 roku* (maszynopisy w Zakładzie Historii Polski Nowożytniej UE).

<sup>3</sup> O trudnościach w ustaleniu już nie tylko poglądów, lecz dokładnych danych o pochodzeniu tych posłów pisał już J. Kowcecki, *Posłowie debiutanci na Sejmie Czteroletnim*, [w:] *Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, Warszawa 1974, s. 201, 205. Por. K. Morawski, *Ignacy Potocki*, Warszawa 1911; idem, *Pogląd na opozycję magnacką między I rozbiorem a sejmem czteroletnim*, [w:] *Studia historyczne ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908.

Podjęcie tej problematyki wydaje się jednak być ze wszech miar uzasadnione. Warto bowiem zwrócić uwagę na fakt, że w okresie działań Sejmu Czteroletniego ludzie wywodzący się z szeregów opozycji zdobyli przewagę w izbie poselskiej. Oni też byli siłą napędową całego nurtu reform, przynajmniej w początkowym okresie obrad. Wymienić tutaj można przynajmniej znane nazwiska Ignacego Potockiego, Ignacego Krzuckiego, czy Józefa Zajączka<sup>4</sup>. Ich postępowe, chwilami nawet radykalne poglądy nie pojawiły się nagle. Musiały dojrzewać już wcześniej, właśnie w atmosferze tych z pozoru bezbarwnych i jałowych sejmów lat 1776—1786. Analizy poglądów tego kręgu ludzi nie można jednak dokonać bez wcześniejszego ustalenia pełnej listy przedstawicieli opozycji, tak by była ona w miarę możliwości zgodna ze stanem faktycznym.

Liczebność opozycjonistów nie jest znana, choć powszechnie uznaje się ją za niewielką, wobec doskonale prowadzonej przez króla akcji sejmikowej<sup>5</sup>. Jednak nie może to zadowolić. Przy próbie konkretyzacji tego ogólnikowego stwierdzenia napotyka się jednak na poważne problemy. Wynikają one z braku zachowanych pełnych wykazów posłów, przy których byłaby zaznaczona przynależność do istniejących, choć nieformalnych stronnictw politycznych. Nikomu z ówczesnych nie było to bowiem chyba zbyt potrzebne. Częściowo tylko zachowały się niepełne charakterystyki zjeżdżających na obrady posłów, dokonywane na użytek króla, czy przez niego samego<sup>6</sup>. Brak już jednak w nich chociażby najogólniejszej oceny postaw senatorów, z których część należała przecież do opozycjonistów. Byli to ludzie tak dobrze znani, że o ich zapatrywaniach nie trzeba było monarchy informować. Tego najpewniejszego chyba, gdyż już i wówczas mogły zdarzyć się zadziwiająco zmiany poglądów, typu źródeł nie ma zbyt wiele. W każdym razie jest ich zdecydowanie zbyt mało by mogły się stać podstawą do sporządzenia wykazu członków opozycji. Dlatego też mogą one stanowić tylko cenne uzupełnienie zdobywanych wiadomości i weryfikator czynionych ustaleń.

Równie przydatna wydaje się być również korespondencja królew-

<sup>4</sup> Por. Morawski, *op. cit.*; E. Rostworowski, *Krzucki Ignacy* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 15, Wrocław 1970, s. 542—543; Kowecki, *op. cit.*, s. 208.

<sup>5</sup> J. I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech zaborów*, t. 1, Warszawa 1902, s. 169, 202; W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, cz. 3, Warszawa 1898, s. 84; A. Zahorski, *Stanisław August — polityk*, Warszawa 1966, s. 101—103.

<sup>6</sup> Szereg wiadomości na temat królewskich przewidywań co do orientacji politycznej przybywających do Warszawy posłów podaje J. Michalski, *Sejmik poselski 1788 roku*, „Przegląd Historyczny” 1960, nr 1, s. 52—73; nr 2, s. 331—367; nr 3, s. 465—482.

ska, jak i magnacka, chociaż ze względu na obszerność i rozproszenie trudniejsza do wykorzystania. Jednak i uzyskane na tej drodze wskazówki nie są zbyt obfite. Zauważyć bowiem wypada, iż często król zdawał się na orientację swoich zaufanych ludzi w terenie i nie udzielał im zbyt szczegółowych instrukcji do walki o mandaty poselskie. Również oni nie zawsze informowali monarchę dokładnie, co wyraźnie widać w raportach Joachima Chreptowicza, który po początkowym okresie gorliwości wkrótce zaczął składać doniesienia coraz mniej szczegółowe, przez co uzyskane w ten sposób wiadomości o zapatrywaniach politycznych reprezentantów Litwy są już dla sejmu 1786 r. zupełnie skromne<sup>7</sup>. Korespondencja ma też jeszcze tę wadę, że urywa się najczęściej w okresie obrad sejmowych, kiedy to większość najbardziej zainteresowanych przebywała w Warszawie lub Grodnie, w bezpośrednim wirze wypadków. Z tych okresów mamy jedynie nieliczne i w dodatku lakoniczne bileciki, krążące między przywódcami politycznymi. Więcej jest ich już w okresie przygotowań do sejmu, kiedy toczyły się układy pomiędzy królem i wodzami opozycji<sup>8</sup>.

Brak też wreszcie zupełnie wiadomości o treści raportów najlepiej chyba zorientowanej ambasady carskiej w Polsce. Nie można też oprzeć się na pamiętnikach, których większość pomija właściwie najbardziej interesujący nas okres, dając najwięcej wiadomości tylko do sejmu 1776 r. Szczególnie dotkliwy może być brak dalszej części pamiętników Stanisława Augusta, urywających się mniej więcej na pierwszym sejmie rozbiorowym<sup>9</sup>.

Pewnym uzupełnieniem mogą być w tej sytuacji gazetki pisane, które donosiły prowincjonalnym, nieraz wysoko postawionym, czytelnikom o przebiegu obrad sejmowych<sup>10</sup>. Z reguły jednak przebieg dy-

<sup>7</sup> Por. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, 724 IV, Korespondencja króla 1771—1792, lit. C, k. 431, J. Chreptowicz do króla 24 IX 1786 r. z Białegostoku.

<sup>8</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Archiwum Publiczne Potockich (dalej APP), 184, k. 66, Stanisław Lubomirski do króla 1 I 1780 r., 313, t. IX, s. 224, Król Stanisław August do Lubomirskiego wojewody lubelskiego 27 VIII 1778 r.

<sup>9</sup> S. A. Poniatowski, *Mémoires du roi Stanislas-Auguste Poniatowski*, t. 1, St. Petersburg 1914; t. 2, Leningrad 1924; idem, *Pamiętniki króla St. Augusta Poniatowskiego*, wyd. W. Konopczyński, S. Ptaszycki, Warszawa 1915. Dalsze części pamiętnika, najbardziej interesującej, a dotąd nadal pozostającej w formie rękopisu w archiwach radzieckich, nie udało się nam dotąd poznać, pomimo prowadzonej już od lat korespondencji.

<sup>10</sup> T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972. Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 780/II, 557, *Gazeta pisana z Warszawy 1782 r.*; rkps 592, *Gazetka pisana z Warszawy 1776*; Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 6799, *Gazety pisane i informacje tygodniowe z Warszawy i innych miast dostarczane Adamowi Józefowi Mniszchowi z lat 1771—1781*.

skusji był oddawany niestaranie, a linie podziałów politycznych lekcie zaszygalizowane. Liczba uzyskanych w ten sposób nazwisk opozycjonistów nie przekroczy chyba dwudziestu. Z tego też względu również one mogą być traktowane jedynie jako cenne uzupełnienie wiadomości.

Wobec braku pełnych, bezpośrednich ocen zapatrywań postów i senatorów pozostaje sięgnięcie do innych metod badawczych. Oczywiście kuszące byłoby oparcie się na kryteriach majątkowych. Wiadomo bowiem o powszechnej niechęci starej magnaterii do osoby Stanisława Augusta. Z tego względu jej reprezentantów, jak również uzależnionych od niej przedstawicieli drobnej szlachty można traktować jako opozycjonistów. Natomiast całą zamożną szlachtę, walczącą o władzę i wpływy polityczne ze starą magnaterią można chyba uznać za zwolenników króla. Od niego bowiem tylko mogły zależeć losy ich osobistej kariery, na co wskazują przykłady szybko awansujących wówczas: Grocholskich, czy Jacka Jezierskiego<sup>11</sup>. Jednak wydaje się, że uzyskane w ten sposób wyniki nigdy nie będą zbyt pozytywne i mogą tylko stanowić wskazówkę do dalszych badań.

W tej sytuacji pozostaje tylko dokładna lektura diariuszy i mów sejmowych<sup>12</sup>. Szczególnie interesujące zaś wyniki może dać studiowanie list głosowań. Jednak w toku badań nad tymi źródłami bardzo istotne jest ustalenie zestawu problemów, które sprzyjały wyraźnej polaryzacji stanowisk i zmuszały wszystkich parlamentarzystów do wyraźnego opowiedzenia się za królem lub za opozycją. Bez tego nie jest możliwe uniknięcie poważnych pomyłek, gdyż przy dużej swobodzie głosu często dochodziło do zaskakujących zbieżności stanowisk czołowych „pieczeniarzy” i królewskich oponentów.

<sup>11</sup> W. Szczygielski, *Oświecony elitaryzm w Polsce w XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe UE” 1976, S. I, z. 4, s. 115, 116.

<sup>12</sup> *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod zwiazkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów agitującej się*, wyd. A. Cieciszowski, Warszawa 1776, AGAD, APP 91, *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod zwiazkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów agitującego się [1776]*, *Diariusz sejmu wolnego ordynaryjnego sześcioniedzielnego R. P. MDCCLXXVIII d. paźdz... odprawiającego się*, wyd. S. Sokołowski, Warszawa 1779; *Zbiór mów różnych. Mowy sejmowe 1778*, Poznań 1779; *Diariusz Sejmu Wolnego Ordynaryjnego Warszawskiego Sześcioniedzielnego roku pańskiego MDCCLXXX, dnia 2 października odprawującego się w Warszawie*, Warszawa [po 1780]; *Diariusz Sejmu Wolnego Ordynaryjnego Warszawskiego Sześcioniedzielnego roku pańskiego MDCCLXXXII*, Warszawa 1782; *Diariusz Sejmu Wolnego Ordynaryjnego Sześcioniedzielnego roku 1784*, Warszawa 1785; *Diariusz tygodniowy sejmu 1786*, [Warszawa-1786]. Diariusz ten kończy się na XI sesji 13 X 1786 r. Dlatego musi być uzupełniony lekturą rękopiśmiennych jego wersji: AGAD, APP 102; *Zbiór Popielów*, 18 (diariusz zaczyna się od XXII sesji 27 X 1786 r.); *Archiwum Królestwa Polskiego*, 356, cz. 2. (diariusz zaczyna się również od 27 X 1786 r.).



Oparcie całości rozważań na tym typie źródeł kryje w sobie inne poważne niebezpieczeństwa. Po pierwsze zachowała się bardzo mała liczba list głosowań i tylko w kilku przypadkach mogą być one dla nas rzetelnym sprawdzianem poglądów obradujących. Po drugie, jeśli będziemy opierać się głównie na treści wygłaszanych mów sejmowych, musimy liczyć się z istnieniem poważnej grupy tzw. milczków sejmowych, unikających otwartego zabierania głosu, co przy krótkim okresie obrad nie było wcale trudne. Inna rzecz, że w odniesieniu do opozycji laska obawa nie powinna chyba zachodzić, zważywszy na powszechny pogląd o małej liczebności przeciwników króla, którą jednak nadrabiali dużą aktywnością parlamentarną<sup>13</sup>. Po trzecie, istnieje niebezpieczeństwo poddania się działaniu pewnych obowiązujących kanonów wygłaszania mów, pełnych rytualnych pochwał króla, co często zaciemnia obraz. Wydają się to jednak przeszkody niezbyt istotne, pod warunkiem ustalenia kluczowych problemów toczącej się walki politycznej i spraw, które w intencjach opozycji miały przynieść zachwianie pozycji Stanisława Augusta.

Te poruszane w dyskusji sejmowej problemy, sprzyjające ujawnianiu postaw opozycyjnych, można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich obejmuje cały zespół zagadnień, które z różnym natężeniem występowały w całym okresie rządów Rady Nieustającej. W drugiej zaś znajdują się problemy podejmowane tylko na poszczególnych sejmach, gdyż związane były ściśle z określoną sytuacją polityczną.

W pierwszej grupie na zdecydowanie opozycyjne zapatrywanie mówców wskazywała wszelka krytyka osoby króla. Jest jasnym, że nie była ona zbyt ostra i nie mogła dotyczyć samej osoby, a przynajmniej cech monarchy. Można natomiast było krytykować pewne posunięcia króla i z tego dość szeroko korzystano. Szczególnie chętnie podejmowana była sprawa rozrzutności Stanisława Augusta, któremu zarzucano marnowanie pieniędzy na zbytki. Do tego typu wystąpień dochodziło dość często w związku z ciągłymi brakami w królewskiej szkatule, jednak rekord w tym względzie należał do sejmu 1784 r.,

---

<sup>13</sup> Widoczne jest to zwłaszcza przy lekturze diariuszy z lat 1776 i 1778, gdy opozycjoniści mimo małej liczby nadawali ton obradom. Wiązało się to z ich ożywionym głoszeniem patriotycznych haseł i wysuwaniem szeregu propozycji reformatorskich. Por. A. Stroynowski, *Patriotyczne wystąpienia opozycji na sejmie 1778 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis” (złożony do druku); E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, *passim*.

kiedy to sprawa ta przewijała się w szeregu wystąpieniach<sup>14</sup>. Jednak przeciw królowi nie występowano zbyt ostro. Wiązało się to z szacunkiem dla funkcji monarchy, co wyrażało się w pożytecznym, przynajmniej w czasie obrad Sejmu Czteroletniego, zwyczaju ucałowania ręki królewskiej<sup>15</sup>.

Dlatego już bardziej otwarcie występowano przeciw rodzinie królewskiej. Ale i w tym wypadku również oskarżenia nie były kierowane wprost, lecz dotyczyły skutków działalności. Szczególnie niepopularny był brat królewski Michał Poniatowski. Potępiano szczególnie fakt zawładnięcia przez niego dochodami z biskupstwa krakowskiego po usunięciu Kajetana Sołtyka.

Wykorzystywano natomiast wszelkie możliwości podnoszenia zasług czołowych opozycjonistów. Szczególnie chętnie chwalono hetmanów, którzy byli przedstawiani jako filary wolności szlacheckich i ucieleśnienie wszelkich cnót obywatelskich. Szczególnie sławiono Wacława Rzewuskiego, który też do końca życia poczynaniem króla przeciwstawiał swój wiek i chlubną przeszłość. Jednak dopiero prawdziwą powódź panegiryków na cześć wodzów opozycji przyniósł sejm 1784 r., w związku z ofiarami poczynionymi na rzecz wzmocnienia armii. Wszystkich mówców sławiących te gesty należy bez wątpienia zaliczyć do opozycji.

Jednak najistotniejszym nurtem dyskusji, pozwalającym na określenie postaw był stosunek do Rady Nieustającej, będącej najpewniejszym narzędziem królewskiego kierowania państwem<sup>16</sup>. Najważniejsze są oczywiście głosy kwestionujące całkowicie potrzebę istnienia takiego organu, chociaż nie było ich zbyt wiele, szczególnie w późniejszym okresie. Znacznie liczniejsze były protesty opozycji przeciw uprawnieniom Rady do tłumaczenia konstytucji sejmowych. Przy częstym przekraczaniu przez nią posiadanych kompetencji odbierać to miało parlamentowi funkcje prawodawcze.

Natomiast pomocnicze znaczenie będą miały postawy prezentowane w toku dyskusji nad udzieleniem „zakwitowania” działalności Rady i jej Departamentów w okresach międzysejmowych. W tym wypadku bowiem prócz oczywistych prób dyskredytacji tych urzędów pojawiały

---

<sup>14</sup> Szczególnie gwałtownie za niegospodarność zaatakował wówczas króla Ignacy Potocki, poparty również zdecydowanie przez Ignacego Kurzenieckiego posła pińskiego, por. *Diariusz Sejmu... 1784 r., sesja 4 XI 1784 r.*, s. 496; Morawski, *op. cit.*, s. 56, 57.

<sup>15</sup> Dość często dla załagodzenia sporów na wezwanie marszałka przystępowano do ucałowania ręki królewskiej. Ponieważ trwało dość długo nim wszyscy zebrani dotarli do tronu, powstawała upragniona przerwa na uśmierzanie konfliktu na drodze tajnych rozmów lub nacisków na najbardziej zacietrzewionych posłów.

<sup>16</sup> Zahorski, *op. cit.*, s. 104—106.

się też faktycznie sporne kwestie<sup>17</sup>. Często bowiem były wypadki wydawania zupełnie niefortunnych rezolucji. Ponadto w niektórych przypadkach odmowa udzielenia kwitu wynikała z toczących się rozgrywek personalnych, czego przykładem może być chociażby sprawa Antoniego Tyzenhauza. Dlatego wszelkie żądania zmiany dekretów Rady Nieustającej, czy ich uchYLENIA, a także sprawy udzielenia kwitów muszą być traktowane z maksymalną ostrożnością.

Bardzo wyraźny charakter miały natomiast wszystkie ataki na działalność Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej. Wynikały one głównie z tradycyjnie wrogiej wobec niego postawy hetmanów, rozgoryczonych utratą dotychczasowych uprawnień. Szczególnie wyraźnie antykrólewski charakter miały zarzuty o niewłaściwym kierunku rozbudowy wojska. Dotyczyły one zwłaszcza ograniczania liczebności kawalerii narodowej, jak i zbyt powolnej i kosztownej aukcji armii. Podobne są też protesty przeciwko używaniu żołnierzy do egzekwowania wyroków sądowych, co godziło po części w bezkarnych dotąd magnatów. W końcowym okresie rządów Rady Nieustającej doszedł jeszcze problem wprowadzenia przez króla nowego systemu awansowania, polegający na zniesieniu systemu kupowania szarż<sup>18</sup>. Te zarzuty w kwestiach wojskowych były najczęściej kierowane pod adresem generała Jana Komarzewskiego, szefa kancelarii wojskowej, a faktycznie godziły w króla.

Ostatnim z zagadnień wyraźnie wyróżniającym opozycjonistów na wszystkich sejmach w omawianym okresie była sprawa stosunku do zaborców. Otóż opozycja, wykorzystując silne uzależnienie się króla od ambasadora Stackelberga, zaczęła dla swojej działalności przybierać coraz skrajniejszą, głośniejszą argumentację patriotyczną. Oczywiście dla przywódców opozycji była to tylko doskonała forma pozyskiwania sympatii społeczeństwa, nie odpowiadała zaś rzeczywistym przekonaniom i celom, bowiem w rzeczywistości była to ciągła walka o pozyskanie poparcia ze strony Petersburga<sup>19</sup>. Dla szeregowych jednak przedstawicieli tej opozycji były to hasła całkowicie słuszne, godne forsovania w sejmie. Z czasem też i przywódcy, a szczególnie Czartoryscy

<sup>17</sup> Zwłaszcza wiele błędów w funkcjonowaniu Rady Nieustającej wykazał w swym wystąpieniu K. N. Sapieha poseł brzesko-litewski w czasie obrad sejmu 1784 r., por. *Diariusz Sejmu... 1784 r., sesja 27 X 1784 r., s. 369; sesja 20 X 1784 r., s. 147.*

<sup>18</sup> Rostworowski, *op. cit.*, s. 143 i n.

<sup>19</sup> E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej Geneza i upadek Konstytucji 3 Maja*, Warszawa 1966, s. 89 i n.; Morawski, *Pogląd na opozycję magnacką...*, s. 379.

zaczęli te sprawy traktować coraz poważniej, w miarę doznawanych zawodów ze strony Rosji<sup>20</sup>.

Uznawanie wszystkich patriotycznych demonstracji, czy tylko elementów argumentacji, za opozycyjne może wydać się dziwne. Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że dla monarchy wszelkie potępienie rozbiorów, krytyka polityki mocarstw zaborczych i wzywianie do przeprowadzenia w kraju głębokich, radykalnych reform i uchwalenia aukcji wojska do pułapu gwarantującego całkowitą niezależność, było zdecydowanie niekorzystne. Dla uzyskania bowiem ustępstw ze strony Rosji musiał wykazać się przed Stackelbergiem możliwie ustabilizowaną, przyjazną caratowi atmosferą w kraju. Dlatego też jego stronnicy zdecydowanie stronili w swoich wypowiedziach od tego typu argumentacji, która mogła również przyczynić się do zwichnięcia kariery politycznej, zależnej też od aprobaty Stackelberga. Opozycja zaś stosując tę formę przekonywania posłów osiągała dwa cele: powolną dyskredytację uzależnionego od ambasadora króla, a także zapewniała sobie poklask szerokich rzesz społeczeństwa<sup>21</sup>. Mimo wszystko wydaje się, że to kryterium podziału sejmujących musi być stosowane z dużą dozą ostrożności i może stanowić jedynie dodatkowy wskaźnik przy wszystkich próbach klasyfikacji.

Natomiast przewijające się przez wszystkie sejmy spory wokół funkcjonowania, a głównie sposobu finansowania Komisji Edukacji Narodowej nie miały znaczenia dla interesującej nas problematyki. Zawsze bowiem protesty wychodziły z kręgów skrajnie konserwatywnych, zaś obrony podejmowali się ludzie Oświecenia, bez względu na zapatrywania polityczne<sup>22</sup>. Dlatego ten problem musi być pominięty przy wszystkich rozważaniach.

W tej sytuacji znacznie praktyczniejszym jest zwrócenie uwagi na te zagadnienia, które zaprzętały uwagę opinii publicznej i stawały się przedmiotem ożywionych polemik tylko w okresie trwania poszczególnych sejmów.

Najostrzejsza walka polityczna rozegrała się w 1782 r. wokół sprawy sołtykowskiej. Wówczas falę oburzenia wywołało nagłe aresztowanie przez kapitułę krakowską, podobno chorego umysłowo, biskupa Sołtyka. Użycie do tego wojska, a także niezbyt zręczne i nie do koń-

<sup>20</sup> Zahorski, *op. cit.*, s. 140.

<sup>21</sup> Stroynowski, *op. cit.*

<sup>22</sup> Atmosfera sejmowych obrad sprzyjała raczej oświeconym i jeśli były narzekania to tylko na złe wykorzystanie funduszy pojezuickich. Natomiast na prowincji przewagę posiadali raczej jej przeciwnicy, por. J. Hulewicz, *Opinia publiczna wobec Komisji Edukacji Narodowej*, [w:] *Studia z dziejów kultury polskiej*, b. m. 1949, s. 431.



ca formalne pod względem prawnym przeprowadzenie tej akcji, umożliwiło wystąpienie opozycji. Uznała ona Radę Nieustającą, która udzieliła kapitule krakowskiej pomocy wojskowej, za winną przekroczenia prawa. Wskazywała szczególnie na zagrożenie swobód obywatelskich i naruszenie nietykalności osoby senatora Rzeczypospolitej, jak i na realną w tych warunkach groźbę absolutyzmu. Dodatkowym elementem ułatwiającym działalność opozycji było przekazanie koadiutorii biskupstwa krakowskiego Michałowi Poniatowskiemu<sup>23</sup>. Dało to powód do szerzenia pogłosek o królewskim nepotyzmie. W tej sytuacji układ sił politycznych na tym sejmie zarysował się niezwykle plastycznie, gdyż cała opozycja miała okazję do licznych, dramatycznych wystąpień.

Podobnie drażliwą, wyraźnie dzielącą społeczeństwo, była afera Marii Dogrumowej, która zaciążyła nad obradami sejmu 1786 r. Wówczas to podstawowego znaczenia nabrała kwestia stopnia winy generała Komarzewskiego i królewskiego kamerdynera Ferdynanda Ryxa w planowanym przez Dogrumową zamachu na życie Adama Kazimierza Czartoryskiego. Problem ten został co prawda rozstrzygnięty jeszcze przed sejmem dzięki zdecydowanej akcji Stackelberga i zakończył się skazaniem Dogrumowej. Jednak jeszcze w toku obrad pojawiły się głosy protestu przeciw „trucicielom”, co dało pożywkę działaniom opozycji. Niestety sprawa ta nie wywołała dostatecznie ożywionej dyskusji, przynajmniej w zachowanych fragmentach diariusza, by mogła posłużyć dla ustalenia pełnej listy opozycjonistów<sup>24</sup>.

W sumie więc tylko dwa sejmy — 1782 i 1786 r. — miały takie poważne problemy, wyraźnie ułatwiające ustalenie linii podziałów politycznych wśród obradujących. Na pozostałych zaś, mimo gorących dyskusji doszło do krystalizowania się opozycji wokół najistotniejszych w danym momencie zagadnień. Na przykład szczególnie istotna kwestia obalenia kodeksu Andrzeja Zamoyskiego właściwie została przesądzona jeszcze przed sejmem w toku gorączkowych, zakulisowych przetargów politycznych. Izba poselska zaś stała się widownią dość burzliwych, momentami gorszących wystąpień, nie stanowiących jednak pomocy w ustalaniu listy interesujących nas ludzi<sup>25</sup>. Podobnie też

<sup>23</sup> K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk (1715—1788)*, Warszawa 1908, s. 205 i n.; J. Kossakowski, *Pamiętniki... biskupa inflanckiego (1738—1788)*, Warszawa 1891, s. 138.

<sup>24</sup> Zahorski, *op. cit.*, s. 132—133. Być może, iż ta afera przyczyniła się do nieprzyjemnej dla króla dyskusji w sejmie i dlatego zakończyło się to przerwaniem druku diariusza, który kończy się na 11 sesji, a dwa najpełniejsze rękopisy zawierają zapis dopiero od sesji 22. Powstaje więc bardzo istotna luka, którą z trudem wypełniają bardzo skąpe wiadomości z diariusza w AGAD, APP, 102.

<sup>25</sup> Ł. Kurdybacha, *Dzieje kodeksu Andrzeja Zamoyskiego*, Kraków 1951, s. 147—163.

ma się rzecz z długotrwałymi dyskusjami nad sprawą Tyzenhauza, który do 1778 r. był faktycznym przywódcą partii królewskiej na Litwie. Jednak właśnie wówczas doszło do gwałtownego załamania się jego kariery. Nie było to jednak wynikiem działań opozycji, której część oczywiście przyłączyła się do tej akcji pogrążania zniechęconego przeciwnika. Główną jednak rolę odegrali wówczas najbliżsi Stanisława Augusta. Do upadku wszechwładnego ministra przyczynił się bowiem w największym stopniu Chreptowicz i Ludwik Tyszkiewicz, a więc najbardziej zaufani króla<sup>26</sup>.

Kończąc te rozważania można wskazać na zasadnicze kryteria pomocne przy ustalaniu składu opozycji parlamentarnej w czasach rządów Rady Nieustającej. Dla wszystkich sejmów były to kwestie związane ze: stosunkiem do króla i jego rodziny, demonstracyjnym podnoszeniem zasług czołowych przywódców opozycji, krytyką zakresu uprawnień i działalności Rady Nieustającej, a szczególnie jej Departamentu Wojskowego, wykazywaniem błędności aktualnego nurtu polityki zagranicznej Polski i wzywaniem do natychmiastowych działań na rzecz wzmocnienia armii i reform bez czekania na zgodę zaborców. W odniesieniu do sejmu 1782 r. takim wyraźnym kryterium był stosunek do sprawy sołtykowskiej, a przy obradach parlamentarnych 1786 r. powracanie do afery Dogrumowej wskazywało na postawę opozycyjną. Uzyskane w ten sposób wyniki badań diariuszy, list głosowań i mów sejmowych wymagają też skonfrontowania z pamiętnikami, korespondencją i ówczesnymi klasyfikacjami poglądów sejmujących, dokonywanych przez króla i magnatów. Dopiero to pozwoli ustalić pełny skład i siłę opozycji antykrólewskiej na sejmach tego okresu<sup>27</sup>.

Instytut Historii  
Zakład Historii Polski Nowożytniej

*Andrzej Stroynowski*

#### L'OPPOSITION ANTI-ROYALE DANS LA DIÈTE PENDANT LE RÈGNE DU CONSEIL INCESSANT

La période du règne du Conseil Incessant est un fragment le mois connu pendant l'exercice du pouvoir par Stanislas Auguste Poniatowski. Particulièrement sensible est le manque des élaborations concernant les séances de la Diète à

<sup>26</sup> S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. 2, Londyn 1971, s. 355—357.

<sup>27</sup> Artykuł ten pod względem metodycznym stanowi punkt wyjścia dla przygotowywanej pracy: *Opozycja parlamentarna w czasach rządów Rady Nieustającej*.

cette époque-là, ayant lieu dans les années 1776—1786. Elles constituaient la base de la cristallisation de toute action réformatrice postérieure pendant la Diète de Quatre Ans. La plus importante était alors l'activité des opposants, qui dans la suite ont joué un rôle primordial. En essayant d'aborder ce problème on rencontre toujours des difficultés quant à la composition de l'opposition et le nombre d'opposants. Le manque de nombreuses indications au caractère direct oblige à la lecture des journaux et des discours prononcés dans la Diète ce qui exige la fixation des critères convenables. Ils doivent baser sur les problèmes principaux de la lutte politique.

Pendant toutes les séances de la Diète, ces problèmes se liaient: au rapport envers le roi et sa famille, à l'accentuation démonstrative des mérites des chefs d'opposition, à la condamnation du domaine des autorisations et de l'activité du Conseil Incessant, et notamment de son Département Militaire, à la critique du cours contemporain de la politique extérieure de la Pologne et à l'appel aux actions immédiates en faveur du renforcement de l'armée et des réformes sans attendre le consentement des envahisseurs. Le rapport à l'affaire de Sołtyk était un critère relatif à Diète de 1782; la mainte reprise de l'affaire de Dogrumowa, pendant les débats de 1786, démontrait l'attitude oppositionnelle. Obtenus de cette manière-là les résultats de recherches basées sur la lecture des journaux, des listes de votes et des discours prononcés pendant les séances de la Diète doivent être confrontés avec les mémoires, la correspondance et les classifications des opinions des députés, effectuées par le roi et les magnats. Seulement en connaissant la composition de l'opposition, on peut procéder aux recherches concernant le développement de la conscience politique de celle-ci.